№ 18 Tomaszów Lubelski, dnia 20 stycznia 1923 roku. Rok I

ZIEMIA TOMASZOWSKA

Wychodzi 5-go i 20-go każdego miesiąca.

Cena każdego numeru 600 marek.

Prenumerata kwartalnie 3.600 mk.

Adres Redakcji i Administracji:

Tomaszów-Lubelski

Sejmik Powiatowy

Państwo.

Zagadnienia, związane z organizacją Państwa, z naprawą niedomagań pewnych i wypracowaniem korzystniejszych warunków życia Narodu—są dziś na ustach wszystkich. W tych czasach, pełnych sporów i rozbudzonych namiętności, postarajmy się na chwilę choćby pomyśleć o istocie owych zagadnień, a przewodnikiem naszym niechaj będzie tak szczerze polski myśliciel, jakim był Karol Libelt, którego rozprawa „O miłości Ojczyzny“ jest dziwnie aktualna, a wszystkie wywody, mimo iż styl ich i język niedzisiejszy, przemówić łacno mogą do serc i sumień. Oto Jego słowa:

„Państwo jest połączeniem się materjalnej i duchowej Ojczyzny w żywot Ojczyzny; zlaniem i wykształceniem się wszystkich funkcyj ciała i ducha narodowego w jeden żyjący, bytujący, działający Naród. Żywot Narodu, oto naszem zdaniem pełniejsza definicja Państwa. Wypada stąd bezpośrednio, że idea Państwa mieści w sobie wszystkie powyższe momenty, ale w uszlachetnionem i wyższem znaczeniu, bo każdy ożywiony już ideą żywotną Państwa. Ziemia przedstawia się okryta płodami przemysłu, są to zagrody, sioła i miasta; lud przedstawia familje, społeczne towarzystwa, stany; człowiek staje się obywatelem; prawa podnoszą się do obrazu wewnętrznej i zewnętrznej organizacji i przedstawiają Naród; narodowość staje się obliczem, niejako wyrazem twarzy narodu całe-

go; język zmienia się w głośne brzmienie narodu na sejmach, katedrach i kazalnicach; piśmiennictwo zamienia się w szkoły, instytuta, uniwerstety zgoła w wychowanie narodowe. Każdy zatem moment, który dotąd w abstrakcji i w oderwaniu uważany, był obumarły, bez życia, bez ruchu, w idei Państwa ożywia, rusza się, rośnie, olbrzymieje w postacie zewnętrzne. Wszędzie ruch, pełność życia. Oto Państwo".

„Żywot jest harmonją wszystkich władz organicznych, z dysharmonji ich powstaje choroba. Ta harmonja w Państwie jest wolnością, wszelka dysharmonja niewolą. Dążenie do coraz rozleglejszej harmonji, aż do ostatnich kończyn społecznych, jest dążeniem do coraz doskonalszej wolności,—i to jest żywot postępowy narodu".

„Ojczyzna po swych córach i synach wymaga poświęceń, a nawet krwi i życia w ofierze."

„Miłość zatem Ojczyzny, pojmująca jej żywot w Państwie, a tem samem w bycie politycznym, przedstawia się tu w poświęceniach dla niej. Tem świetnem imieniem p o ś w i ę c e n i a uczczone czyny krajowca, z miłości Ojczyzny płynące. Na jej on ołtarzu składa nietylko pierworodne owoce swoje i dziesięciny, ale gdy trzeba, składa cały majątek swój, zdrowie swoje, szczęście swoje, życie swoje. Oto najwyższa ofiara, gdzie sam siebie przynosisz w ofierze.„

„Poświęcenia tu są dwojakiego rodzaju: w pokoju i wojnie. Podatki które składasz, są dziesięciną świecką dla Ojczyzny. One są Jej nerwem, Jej siłą muskularną. Każdy wie, że organizacja Państwa w pokoju, i siła zbrojna narodowa, podniesienie przemysłu, zaprowadzenie szkół, ulepszeń, bez podatku uskutecznić się nie dadzą. Podatki są więc pierwszym stopniem poświęcenia dla Ojczyzny. Wynagradzają one się krajowcom, jeżeli tylko swobody niemi okupione, rozciągają się i rozlewają na wszystkich podatkujących."

„Poświęcenia podczas wojny, w imie chwały, lub w imie niepodległości podjętej, wyższego są rodzaju. Głos: do b r o n i! jak iskra elektryczna mieszkańców przelatuje. Jestto tak gwałtowne wstrząśnienie w całem ciele Ojczyzny, że je i ostateczne kończyny poczują. W tym stanie, jak gdyby w ogrążce całego narodu, każdy uczuwa, że jest Ojczyzny synem, że w skład jej ciała i ducha wchodzi; że Ojczyzna zatem nie jest czczem urojeniem, ale ma żywot rzeczywisty, z żywota całego narodu złożony. Huk dział nieprzyjacielskich, co się na granicy rozlega, godzi straszliwie

w serce każdego mieszkańca, przeczuwa on, że tu nie mury jego domostwa, ale mury Ojczyzny się wstrząsły, że zadrżało jego serce, jako jeden punkt olbrzymiego narodowego uczucia".

„Każdy z nas powinien czuć to wskróś i żywo, że tylko jako członek wolnego Narodu jest wszystkiem, inaczej jest niczem".

SAMORZĄD POWIATOWY.

Z posiedzeń Rad Gminnych.

W pierwszej połowie stycznia t. j. od 3 do 14 odbyły się posiedzenia Rad gminnych w 9 gminach, a mianowicie: 3-go Kotlice, 4 Tyszowce, 5 Rachanie, 8 Poturzyn 9 Telatyn, 10 Łaszczów, 11 Majdan-Górny, 12 Komarów i 13 Krynice. Na posiedzeniach tych w 8-miu gminach uchwalono budżety gminne i szkolne na rok 1923; w gminie Poturzyn dla braku dostatecznej liczby członków uchwały nie powzięto. Wysokość uchwalonych wydatków będzie podana do wiadomości po zakończeniu posiedzeń w całym powiecie i rozpatrzeniu budżetów przez Wydział Powiatowy.

W. Zarębski

Z posiedzeń Rady Szkolnej Powiatowej.

Wydział Wykonawczy R. S. P. odbył posiedzenia w dniach 6-go i 13-go stycznia 1923 roku. Według protokółów № 28 i 29 załatwiono m. i następujące sprawy:

Zatwierdzono wypłaty na potrzeby szkół w powiecie, opał, budowę i remont.

Uchwalono wysłać delegację do Zwiartowa w sprawie budowy tamtejszej szkoły.

Zatwierdzono wybór p. Wojciecha Samulaka, Wójta Gminy Krynice, na przewodniczącego komitetu budowy szkoły w Krynicach.

Uchwalono podać za pośrednictwem Inspektoratu Szkolnego do wiadomości P. P. Nauczycieli w powiecie, że czynsz za użytkowanie gruntów pocerkiewnych opłacać mają z własnych funduszów.

Dział rolnictwa

ODEZWA DO ROLNIKÓW

plantatorów buraków cukrowych.

(N a d e s ł a n e).

Korzystna dla gospodarstwa uprawa buraków cukrowych w obecnych warunkach częstokrotnie nie opłaca się i jest zarzucana. Rolnik jest pozbawiony tych dochodów, jakie mu buraki dostarczyć powinny i tego dobroczynnego działania, jakie ich uprawa wywiera na jakość gleby, wysokość innych plonów i cały ustrój gospodarstwa. Warunki te trzeba zmienić, a plantatorom buraków cukrowych zapewnić to stanowisko w przemyśle cukrowniczym, jakie im się słusznie za ich wytwórczą pracę należy.

Główną przyczyną niedostatecznej opłacalności i słabego rozpowszechnienia uprawy buraków cukrowych są nieuregulowane stosunki rolników plantatorów z cukrowniami, które, powodowane chęcią jak największych zysków, nie uwzględniają niezorganizowanych interesów rolników. Wszystkie cukrownie są z sobą w porozumieniu i żadna z nich nic takiego nie postanowi, coby drugiej mogło zaszkodzić, owszem wzajemnie się wspierają, występując solidarnie przeciwko żądaniom rolników o wyższe ceny za buraki. Tylko rolnicy są niezorganizowani, idą w rozsypce pojedyńczo i pojedyńczo każdy przystaje na to, co mu cukrownia zaofiaruje.

Tak dalej być nie może. Rolnicy muszą zrozumieć, że siłą, która im wywalczy odpowiednie stanowisko, staną się dopiero wtedy, gdy zaczną występować wspólnie, dowiedzą się, co im się słusznie od cukrowni należy, przejmą się obowiązkami solidarności i zgodnie, wytrwale i rozumnie utworzą własną organizację plantatorów buraków cukrowych. Aby to zadanie ułatwić Związek Kółek Rolniczych zwołuje na dzień 26 stycznia 1923 r.

Zjazd Plantatorów buraków cukrowych,

na który powinni przybyć ci wszyscy gospodarze, co uprawiają buraki i odstawiają je do cukrowni. Kto dla ważnych przyczyn przybyć nie może, powinien się postarać, aby głos jego nie przepadł, ale został przez piśmienne pełnomocnictwo przekazany sąsiadowi, udającemu się na Zjazd. W Zjeździe mogą wziąć udział, jako goście w ograniczonej ilości również i ci gospodarze, którzy obecnie buraków nie uprawiają, ale mieszkając w okolicy cukrowni, posiadają gospodarstwa, nadające się do tego. Na Zjeździe będzie wygłoszony referat o stanie produkcji buraków cukrowych, zostanie omówiona sprawa **Związku Plantatorów**, oraz będą przeprowadzone wybory.

Zjazd rozpocznie się 26 stycznia o godz. 10-ej rano w lokalu Związku Kółek Rolniczych Województwa Lubelskiego przy ul. Szpitalnej 16 w Lublinie. Jednak już przed tem wszyscy zainteresowani powinni zgłaszać w biurze (na ul. Szpitalnej) swój przyjazd, dostarczać adresy sąsiadów-plantatorów i zasięgać bliższych wiadomości.

Związek Kółek Rolniczych nie wątpi, że wszyscy rolnicy, produkujący buraki cukrowe, zrozumiawszy swój własny interes, wezmą liczny udział w zebraniu i stworzą zrzeszenie, które nie tylko walczyć będzie o przysporzenie swoim członkom dochodów przez wysokie ceny, ale również rozwinie produkcję buraków cukrowych i podniesie ich gospodarstwa.

Szkolnictwo i oświata.

Zjazd Starostów i Inspektorów Szkolnych Województwa Lubelskiego.

W dniach od 2 do 6 grudnia b. r. odbył się w Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem p. Wojewody Moskalewskiego piąty z kolei Zjazd Starostów Województwa Lubelskiego.

Zaczęto od obrad z Inspektorami Szkolnymi Woj. Lub. którzy stawili się wszyscy z wyjątkiem inspektora pow. siedleckiego. Na zjeździe byli obecni delegaci M. W. R. i O. P. pp. Statkiewicz i Bromirski oraz Kuratorjum Szkolnego Warszawskiego pp. Klebanowski i Zapolski. Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego wysłano depesze gratulacyjne dla nowowybranych Marszałków Sejmu i Senatu. Następnie Kierownik Oddziału Ziemskiego U. W. p. Osiecki wygłosił referat, w którym przedstawił obecny stan i warunki współpracy samorządu terytorjalnego z samorządem szkolnym i wysunął szereg wniosków, zmierzających do ulepszenia dotychczasowej organizacji. Po wygłoszeniu korreferatu przez Inspektora powiatu lubelskiego, p. Podgórskiego, zaczęła się długa i ożywiona dyskusja, w której zabierali głos zarówno Starostowie, jak Inspektorowie. Obrady zakończyły się d. 3 b. m. o godzinie 15 uchwaleniem poniższych wniosków.

A. Wnioski uzgodnione.

W celu większego zespolenia działalności organów samorządu szkolnego i terytorjalnego, a tem samem należytego zabezpieczenia interesów szkolnictwa Inspektorowie Szkolni i Starostowie Województwa Lubelskiego na wspólnym Zjeździe dnia 2/XII 1922 r. ustalają:

a) Członkami Opiek Szkolnych względnie ich Opiekunami Głównymi powinni być sołtysi odnośnych wsi;

b) Wójtowie gmin powinni wchodzić w drodze kooptacji w skład gminnych dozorów szkolnych;

c) Przewodniczący Wydziałów Powiatowych powinni obowiązkowo osobiście bywać na wszystkich posiedzeniach pow. Rad Szkolnych, a Inspektorowie na Zjazdach i posiedzeniach Sejmików i Wydziałów Powiatowych, Zjazdach wójtów bądź pisarzy gminnych, na których poruszane są sprawy, dotyczące szkolnictwa;

d) rachunki, dotyczące wykonania budżetów gminnych powinny być prowadzone w urzędach gminnych przez urzędników samorządu terytorjalnego i podlegać sprawdzaniu ze strony odnośnych organów samorządu gminnego i Władzy Nadzorczej nad nim, natomiast w rękach Dozorów Szkolnych i Opiek Szkolnych, obok ich zadań ściśle zawodowych, należy pozostawić wykonywanie obowiązków, związanych z gospodarczą str ną szkół. (Według art. 15 Ust. z dnia 17/II 1922 r. o zakładaniu i utrzymaniu publicznych szkół powszechnych);

W przeświadczeniu, że należyte zabezpieczenie materjalne szkolnictwa i stopień intensywności w wykonaniu przez gminy swych obowiązków zależy od wykonania w taki lub inny sposób nadzoru przez Wydz. Pow., zjazd Inspektorów Szkolnych i Starostów Województwa Lubelskiego ustala:

a) sprawy obowiązków gminy w stosunku do szkolnictwa powszechnego traktowane będą przez Wydziały Powiatowe, jako najpilniejsze;

b) Wydziały Powiatowe w razie nie uchwalenia przez gminę wydatków na rzecz szkół, bądź uchwalenia ich, lecz w rozmiarach niewystarczających, wstawiają przymusowo do budżetów poszczególnych gmin potrzebne kwoty w wysokościach, ustalo-

nych przez Org. samorządu szkolnego;

c) budżety szkolne powinne być wykonywane w terminach odpowiadających celowi poszczególnych pozycyj; Wydziały Powiatowe i pośrednio Powiatowe Rady Szkolne uregulują i dopilnują terminowości tego wykonania.

d) w szczególności Wydziały Powiatowe zwracają uwagę, by gminy w terminach i na każde żądanie organów samorządu Szkolnego dostarczały potrzebnych kwot pieniężnych, zawczasu zaopatrywały szkoły w opał przez dostarczenie odpowiedniej ilości furmanek, oraz dostarczały odpowiednich pomieszczeń dla szkół i nauczycieli;

e) dostarczanie przez Urzędy Gminne furmanek na potrzeby szkolne, oraz pomieszczenia dla szkół i nauczycieli powinno być uskuteczniane w drodze nadania Urzędom Gminnym prawa przymusu furmanek i rekwizycji mieszkań; w razie niedojścia do porozumienia, załatwienie sprawy należy rozwiązać wdrodze dobrowolnej umowy;

f) W razie, gdyby interwencja w tych sprawach Wydz. Pow. nie odnosiła pożądanych skutków, należy zwrócić się do Starosty, który powinien w stosunku do winnych zastosować karę w wysokości najwyższej sankcji karnej, przysługującej mu na zasadzie odnośnej Ustawy.

W przeświadczeniu o doniosłem znaczeniu dla naszych stosunków nauczania powszechnego Zjazd stoi na stanowisku jaknajściślejszego przestrzegania i współdziałania zarówno Org. Sam terytorjalnego i szkolnego w sprawie należytego wykonywania ustawy (dekretu) o obowiązku szkolnym.

B. Wniosek wysunięty i poparty tylko przez Inspektorów Szkolnych.

1) W celu ożywienia i pobudzenia do działalności Organów Samorządu Szkolnego Inspektorowie Szkolni zwracają się z apelem do P.P. Starostów o wpłynięcie na Sejmiki, aby odpowiednio wydatnie popierały sprawy dostarczenia Powiatowym Radom Szkolnym funduszów na cele szkolne.

C. Wnioski, wysunięte przez Urząd Wojewódzki i jednomyślnie poparte przez PP. Starostów.

Ze względu na to, że tak konieczna budowa domów szkolnych w pomyśleniu istniejących w tym względzie przepisów i projektów nie da się przez dłuższy czas zrealizować, a to ze względu na trudności materjalnej natury, tak dla gminy. jak i dla Państwa, postanowiono zwrócić się do czynników miarodajnych, by pozwoliły budować domy mniej luksusowe, oraz, by nie tamowały w tym względzie inicjatywy poszczególnych gromad, przyczyniając się do budowy tych domów materjałem budowlanym z lasów i zakładów państwowych.

Ze względu na to, że w wielu wypadkach Dozory i Opieki Szkolne są niezorganizowane, nie wykonują żadnej działalności, Zjazd wzywa Władze Szkolne do wniknięcia w te sprawy, ożywienia tych ciał i pobudzenia ich do jaknajintensywniejszego spółdziałania na polu szkolnictwa.

Wyrażając przekonanie, że jednym środkiem, zdążającym do należytego zabezpieczenia intersów szkolnictwa powszechnego, byłoby oparcie całokształtu obowiązków administracyjno-gospodarczych, obecnie spoczywających w zakresie działania samorządu szkolnego i terytorjalnego wyłącznie o samorząd terytorjalny, uważa się za nieodzowne uwzględnienie tego postulatu w przyszłej ustawie o szkolnictwie powszechnem.

(Komunikat urzędowy).

Emigracja.

Wychodźctwo zarobkowe i osad-

nicze nie jest już u nas bolączką z przed dziesięciu, dwudziestu laty. W niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej znajdzie się zawsze więcej pola do pracy, niż w czasie niewoli. Wszelkie bowiem placówki pracy umysłowej czy fizycznej musimy obsadzić obywatelami Rzeczypospolitej.

Czy jednak wychodźctwo zginie na zawsze? Nie. Chwilowo jego natężeni zmniejszyło się w dobie odradzania się Państwa Polskiego.

Z czasem, gdy nastanie ład i porządek, gdy wszelkie dziedziny życia wejdą na normalne tory, gdy zaludnienie Państwa pokryje wojenne straty, wróci, na porządek dzienny sprawa wychodźctwa. Bo niema w Europie państwa, które nie miałoby wychodźctwa, spowodowanego stosunkami gospodarczemi.

Powiedziałem wyżej „natężenie zmniejszyło się“, bo wychodźctwo jest i tego faktu ukryć nie można.

Wychodźctwo rozróżniamy zarobkowe, t. zw. sezonowe i osadnicze. Sezonowe trwa czasem i kilka lat bez przerwy, zależnie od tego, dokąd się kieruje i w jakich warunkach znajdzie się dany osobnik na obczyźnie, osadnicze jest z natury rzeczy z reguły trwałem.

Wychodźcy rekrutują się prawie wyłącznie ze wsi. Bezrolni i małorolni wyjeżdżają na zarobki letnie do miast w Polsce, albo do Niemiec, Danji, Szwecji, Francji, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Australji. Z nich drobna część osiada na roli w Stanach Zjednoczonych lub Kanadzie. Pewien odsetek wychodźców wyjeżdża z kraju z zamiarem osiedlenia się. Ci kierują się przeważnie do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Kanady lub brazylijskiego stanu Parana.

Jaką korzyść przynosi nam wychodźctwo? Wychodźcy sezonowi wracają po krótszym lub dłuższym pobycie za granicą do miejsc rodzinnych, przywożą zarobioną gotówkę i zdobyte doświadczenie, oraz znajomość obcych stosunków. Przysyłają pieniądze rodzinom, dając im możność zakupna upragnionej ziemi. Czy przez korespondencję czy bezpośrednio szerzą oni kulturę zachodu. Ujemne strony wychodźctwa: wyjeżdżają osobniki najtęższe pod względem fizycznym i umysłowym, pełne inicjatywy i energji. O ile wyjeżdżają na stałe, jedynie tylko w drodze korespondencji wpływają korzystnie na swe dawne środowisko. Zresztą są dla nas realnie straceni. Z pośród robotników sezonowych poważny odsetek podlega wykolejeniu i demoralizacji, przywozi często choroby zakaźne, wielu nie wraca zupełnie i ulega wynarodowieniu.

Suma korzyści przewyższa bez wątpienia szkody. Ale społeczeństwo myślące o przyszłości i rozumne winno się starać zmniejszyć zło, a nawet

Statystyka przestępczości

powiatu tomaszowskiego za miesiąc grudzień 1922 r.

L. p.	RODZAJ PRZESTĘPSTWA	Ilość wypadków	Wykryto
1	Bunt i opór Władzy	1	1
2	Dezercja	12	12
3	Zakłócenie spok. publicznego . .	12	12
4	Rabunek, rozbój	1	1
5	Inne przestępstwa	114	114
6	Uszkodzenie cielesne	5	5
7	Kradzież bez włamania . . .	1	1
8	„ sklepowa z włamaniem .	5	3
9	„ „ bez włamania .	15	4
10	„ z lasu	12	11
11	Innego rodzaju kradzież bez włamania	9	9
12	Kradzież koni	3	1
13	Przekroczenie przepisów sanitarnych .	16	16
14	Kłusownictwo	3	3
15	Przekroczenie przepisów handlowo-adm.	47	47
16	Opilstwo	11	11
17	Różne	54	54
18	Groźba karalna	1	1
19	Nieleg. posiad. broni	6	6
	Razem	328	312

je uchylić. W jaki sposób? Iść w śla- Niemców, Włochów, Czechów, Anglików, Irlandczyków.

Tego, kto opuszcza wieś rodzinną, nie należy wyklinać za to, że szuka lepszej doli. Owszem, należy mu pomagać w jego dążeniach. Należy skierować go tam, gdzie są już ośrodki polskie za granicą. Na obczyźnie otoczyć go opieką. Nie pozwolić na wyzyskiwanie go przez obcy kapitał radzić mu wstąpienie do polskich związków zawodowych.

Robotnik sezonowy, bedąc członkiem polskiego związku zawodowego i mając łączność z polskim konsulatem, nie będzie przedewszystkiem uważany przez miejscowych robotników za intruza-konkurenta, a następnie w razie zatargu z „pracodawcą“ będzie miał oparcie w Związku i w konsulu. Osadnik, nawet po przyjęciu obcego obywatelstwa, będąc w łączności z polskiemi placówkami konsularnemi, nie da się wynarodowić, będzie się czuł zawsze moralnie związanym z Państwem Polskiem. Będzie najlepszym pomostem do nawiązania stosunków handlowych między jego przybraną ojczyzną, a Polską.

A warto nawiązać stosunki handlowe nietylko z europejskiemi państwami! Także Brazylja i Argentyna mogą nam wiele dać, choć to tak odległe kraje.

Streszczając to, co dotychczas napisałem, powtarzam: wychodźctwo należy uważać za fakt, trzeba się z tem pogodzić i starać się wyciągnąć z niego jak największe korzyści. Niemcy robili tak zawsze i gdziekolwiek na świecie był choć jeden Niemiec, tam poczynała istnieć zaraz placówka niemczyzny i kultury germańskiej. Irlandczycy w Ameryce północnej byli zawsze ośrodkiem walki o wolność.

Zbroisław

Wiadomości bieżące.

Odezwa do społeczeństwa. Najwybitniejsi przedstawiciele duchowieństwa, oraz świata naukowego Polski, wydali do społeczeństwa odezwę treści następującej:

„Wśród grozy położenia, kiedy nieszczęsna zbrodnia wstrząsnęła węgłami i istotą państwowości polskiej, podała ją w wątpliwość, a nawet w pohańbienie, odzywamy się do społeczeństwa naszego. Z bólu i troski poczęły się nasze słowa; niemniej towarzyszy im otucha, że wielkie niebezpieczeństwa które przeżywamy, tchną w dusze, miłujące Ojczyznę, silny wstręt przeciw wszelkim jątrzeniom, wyskokom prywaty czy lekkomyślności, rzucą hasła miłości, ale także męskości i hartu. Więc czas to ostatni, aby się wyrzec tego wszystkiego, co zdolne zwiększać i zaostrzać różnice i przedziały między ludźmi, stronnictwami czy poglądami, czas wyzbyć się dzielnicowych uprzedzeń, czy niechęci, a nawet nienawiści, które posiane przez zaborców, znalazły do serc ciasnych i pyszałkowatych umysłów przystęp zbyt łatwy; czas to ostatni, aby z powagą chwili się liczyć, podporządkować swe osobiste pragnienia, pożądania względom na dobro

Ojczyzny, ugiąć to, co w nas egoizmem, niesfornością, przeżytkiem dawnych narowów, pod wymagania praworządności, państwowego i społecznego ładu; czas wreszcie ostatni, aby tłumić w sobie wszelkie jady, zawiści osobiste i zrobić w duszach miejsce dla wielkich, ofiarnych dla Ojczyzny uczuć. Rząd powinien przedewszystkiem przyuczać ludzi do poszanowania władzy, uznania swej powagi i do uległości wobec tej powagi; ludzie o silnej dłoni, o prawem sumieniu i sercu zdołają tego dokonać; ale społeczeństwo całe winno ich poprzeć w zadaniach, od których spełnienia zależy zdrowie, szczęście, dobrobyt, a nawet już teraz byt narodu. Karności wyznawcą i nauczycielem każdy z nas być powinien: osobiste postępowanie i przykład bywa najskuteczniejszej krzewieniem karności, najwymowniejszym morałem.

Gorliwa opieka nad młodzieżą jest powołaniem i obowiązkiem wszystkich warstw społeczeństwa; usilną pracą powinna się ona zbroić na przyszłe występy i służbę. Dlatego piętnujemy stanowczo tych wszystkich, którzy odrywają młodzież od je obowiązków i wprzągają do jakiejkolwiek stronniczej roboty. Są to pospolici szkodnicy i gorszyciele, marnujący młode siły w ich zawiązkach, wątlący kiełkujące energje, wyjaławiający i zniepra wiający serca przyszłych pokoleń.

Brońmy się przed lekkomyślnością przewrotną i bezpłodnem czarnowidzeniem. Czasom naszej świetności wtórzyły już w szesnastym wieku złowrogie głosy: zginiemy. Takie ponure głosy odzywają się i dzisiaj; uznajemy ich pobudki, lecz potępiamy ich złowróżbność, któraby do biernej żałoby doprowadzić nas mogła. Narody nie przez to giną, że żyć nie mogą, lecz częściej przez to, że żyć nie chcą. Stańmy więc obok siebie zwarci, jedni, wyrozumiali, zgodni, dłonią w dłoń, sercem w sercu, ku ratowaniu tego, co się popsowało i poparciu tego, od czego nasze życie zależy i za co nawet życie dać warto, a tem bardziej wszelkie poświęcić przywary, które to życie drobnią, pospolitują i upadlają. Powaga chwili wiele od nas żąda: trzeba nam do niej doróść, podniosłością serc, oczyszczeniem dusz i silnem poczuciem i uwielbieniem obowiązku.

Chociaż więc dzisiaj czarne chmury nad nami zawisły, choć krwią pokalano nam świętej imię Ojczyzny, idźmy dalej w życie z odwagą niewzruszoną, z hasłami otuchy i męstwa, a czyny niech pójdą za uczuciami i słowem.

W Krakowie, dnia 27 grudnia 1922 r.

Imieniem polskiej Akademji umiejętności (—) **Kazimierz Morawski**, prezes.

Imieniem uniwersytetu Jagiellońskiego (—) **Władysław Natanson**, rektor.

Imieniem uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (—) **Narajewski**, rektor.

Imieniem politechniki we Lwowie (—) **Fabiański**, rektor.

Imieniem Tow. naukowego we Lwowie (—) **Władysław Abraham**, wiceprezes.

Imieniem Tow. naukowego warszawskiego (—) **Jan Kochanowski**, prezes.

Imieniem Kasy im. dr. J. Mianowskiego w Warszawie (—) **Karol Lutostański**, prezes.

Imieniem politechniki warszawskiej (—) **Leon Staniewicz**, rektor.

Imieniem uniwersytetu warszawskiego (—) **Jan Łukasiewicz**, rektor.

Imieniem Tow. przyjaciół nauk w Poznaniu (—) **Heljodor Święcicki**, prezes.

Imieniem uniwersytetu poznańskiego (—) **Heljodor Święcicki**, rektor.

Imieniem uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (—) **Stefan Ehrenkreutz**, w. z. rektora.

Do powyższej odezwy przyłączamy się:

(—) E. Kardynał Dalbor, prymas.

(—) A. Kardynał Kakowski.

Z Instytutu „Oszczędność" w Poznaniu. Otrzymaliśmy z Poznania z prośbą o wydrukowanie odezwę następującą:

„Przychodzimy do was w sprawie nowej, która zainteresuje wszystkich, rozumiejących znaczenie i doniosłość prasy, wszystkich, którzy ją lubią i bez niej obejść się nie mogą. Bo może ie wszyscy razem, złączeni w prasie, która jest komunikacją ducha ludzkiego, w momencie, gdy łączności tej tak bardzo nam potrzeba, łatwo i prosto, jak to wam dalej wskażemy, stworzyć wielkie i doniosłe dzieło, które daleko w przyszłość i daleko poza granice naszego kraju energję polską rozniesie i w sobie jak w skarbonce skupiać będzie.

Z inicjatywy Instytutu ekonomji humanistycznej i w myśl zasad „Nowego Manifestu" powstała nowa placówka kulturalna i gospodarcza pod nazwą „Oszczędność Instytut organizacji propagandy zużytkowania odpadków".

Jest to placówka, której zamiary i cele, ustrój i organizacje wkrótce ogłoszone będą. Dziś atoli ze względu na zbliżający się Rok Nowy, który dla każdego czasopisma i każdego z czasopismem związanego czytelnika jest uroczystym momentem, znaczącym praktycznie idealnie rytm życia, jako wydział prasowy „Oszczędność" Instyt. org. i propag. zuż. odp. prosimy was wszystkich skupić uwagę na jednym na razie punkcie programu, który tak z całością jest związany, że się całość koło niego owija.

Od dnia 1-go stycznia Nowego Roku, niechaj nikt nie wyrzuca ani jednego numeru czasopisma (dzienników, tygodników i t. d.), ani odezw, ani broszur ulotnych, ani prospektów, ani kalendarzy, ani nut starych, ale każdy niechaj je skrzętnie zbiera, składa i u siebie tymczasem gromadzi, a wkrótce dowie się, jak znaczną korzyść moralną i materjalną, nie tylko sam osobiście stąd odniesie, lecz także ogół i przyszłe pokolenia.

Ażeby dziś choć w zarysie przedstawić, o co nam idzie, komunikujemy: chodzi o to, żeby z kompletów czasopism potworzyć bibljoteki, czytelnie, wypożyczalnie czasopism i ulotnych druków, a także nut i t. p., to jest tego całego materjału, w którym czuć, jak tętno życia pulsuje — i to nie tylko w miastach i miasteczkach, ale i po wsiach i rozszerzyć tak, żeby za roczniki polskie otrzymywać roczniki zagraniczne.

Że tym sposobem zainteresowanie się oceanem myśli ludzkiej stanie się powszechnem, czytelnictwo się wzmoże — rzuca się w oczy. Może nic tak nie rozbudza energji, jak fala gazet.

Nie będziemy tu poruszali wszystkich daleko idących konsekwencji, ani przedstawiali, jak ta sprawa z szeregiem innych również ważnych spraw się wiąże. Uczynimy to wkrótce w osobnym i dokładnym okólniku. Dziś, ażeby nie stracić momentu, prosimy wszystkich, którym sprawa czasopism, ich rozpowszechnianie, rozszerzenie czytelnictwa do najdalszych granic, rozbudzenie jak największego zainteresowania życiem kulturalnem i gospodarczem na sercu leży — a przedewszystkiem redakcje — o rozpowszechnienie niniejszej odezwy, z gorącym apelem do czytelników, żeby od Nowego Roku zbierali wszystkie numery czasopism, oraz nie pozbywali się czasopism z ubiegłych lat; jednocześnie z nadchodzącym Nowym Rokiem wszystkim zainteresowanym przesyłamy serdeczne Szczęść Boże.

„Oszczędność". Instytut organizacji i propagandy zużytkowania odpadków, wydział prasowy.

Przyroda i technika. Rok I, zeszyt 3. Grudzień 1922. Jedyne to w Polsce czasopismo, poświęcone naukom przyrodniczym i zastosowaniu praktycznemu tychże, doprowadza w zeszycie grudniowym do końca artykuł Prof. Dra Malarskiego „Zarys rozwoju radjotelegrafji". Na pierwszy plan wysuwa się jednakże niezmiernie ciekawa rozprawka pióra Prof. Dra J. Hirschlera o działalności J. Mendla, twórcy ważnych praw biologicznych, które dały tej gałęzi wiedzy nowe podstawy. Prof. Dr. Sieradzki porusza w artykule „Zalane skarby" ważne dla naszego życia gospodarczego zagadnienie należytego uruchomienia kopalń ołowiu i srebra w Olkuszu, dziś w znacznej

części leżących pod wodą. Zasługom L. Pasteura, którego pamięć święci w roku bieżącym cały świat naukowy, poświęcony jest osobny artykuł. W dziale kronikarskim ciekawe wiadomości z życia naukowego, usiłowań badawczych na polu nauk przyrodniczych i umiejętności stosowanych.

W № 12 „Ziemianina“ (Rocznik LXXIII Poznań 1922) w artykule p. t. „Prasa rolnicza perjodyczna w r. 1922“ (str. 500-505) zaliczył autor p. W. S. „Ziemię Tomaszowską“ do czasopism rolniczych. Nie będziemy tu powtarzać rzeczy już omówionych w poprzednim zeszycie „Ziemi Tomaszowskiej“, wyliczać obszernego zakresu artykułów, wyjaśniać, czem powinno być i jakiemi sprawami zajmować się ma czasopismo Sejmikowe, pozwolimy sobie jednak wyrazić zdziwienie, że Szan autor, p. W. S., nie zadał sobie trudu, by bodaj przeglądnąć kilka zeszytów naszego czasopisma przed zakwalifikowaniem go do kategorji czasopism „rolniczych“. O ileż większe zdziwienie ogarnie czytelnika, gdy się przekona, że p. W. S. nawet artykułów rolniczych w naszem czasopiśmie nie obejrzał należycie, gdyż twierdzi, że większość ich jest podpisana jednem i tem samem godłem. Czy „J. K.“ „G. L.“, „inż. J. Lentz“ (są to autorzy artykułów z zakresu rolnictwa w „Ziemi Tomaszowskiej“), to jedno i to samo godło, czy też trzy różne godła? Możemy nadto p. W. S. zaręczyć, że to nie tylko trzy godła, ale trzy różne osoby, mieszkańcy tutejszego powiatu, specjaliści spraw rolnych.

Tenże p. W. S. czyni jednak w tymże artykule uwagę bardzo słuszną, zasługującą na głębokie i poważne rozważenie przez szerokie sfery naszych czytelników. Oto jego słowa: „Podobnego rodzaju pisma mogłyby przynieść nieocenioną przysługę naszemu piśmiennictwu rolniczemu, gdyby, poza artykułami treści popularyzacyjnej i informacyjnej, zechciały zamieszczać artykuły treści, dającej całokształt zagadnień z dziedziny fizjografii, rolnictwa, społeczno—ekonomicznej i t. d. i t. d. danego powiatu, lub ziemi. Z tych drobnych przyczynków możnaby w przyszłości wyciągnąć ogólne zestawienie obecnego stanu rolnictwa w Polsce“.

Zupełnie zgadzamy się z p. W. S. i gorąco zapraszamy Szan Czytelników naszego pisma do współpracownictwa w tem doniosłem dziele.

Zabezpieczenie budowli. Skutkiem trwającej dewaluacji, a przeto wzrostu cen materjałów budowlanych i robocizny właściciele nieruchomości po wsiach, miastach i miasteczkach powinni w interesie zarówno własnym jako też publicznym zgłaszać wnioski o podwyższenie sum szacunkowych ich budowli.

Art. 2 Ustawy Sejmowej o Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych głosi, iż każdy ubezpieczający się od ognia, podlegający przymusowi ubezpieczenia, ma prawo wymagać ubezpieczenia w całkowitej sumie oszacowania, a przeto obowiązkiem każdego jest dbać o stałe podwyższanie dotychczasowych sum ubezpieczenia. Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, jako instytucja samorządowa, oparta na zasadach wzajemności i mająca na celu dobro publiczne, nie zaś osiąganie zysków (Art. 1 Ustawy) bez najmniejszych przeszkód udziela w interesie ogólno-społecznym takich podwyższeń, odpowiednie zaś wnioski i zgłoszenia przyjmują gminy, taksatorzy oraz oddziały. Bardzo umiarkowane koszty i niskie opłaty taryfowe powinny zachęcać wszystkich ubezpieczonych do podwyższania wartości swych budowli do rzeczywistych granic oszacowania doby

bieżącej. Od dn. 1 października r. b. Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych uregulowała ceny szacunkowe na 1250 mk. za rubla przedwojennego, nie mniej jednak na życzenie interesowanych chętnie udziela dalszych jeszcze podwyżek oszacowania aż do współczesnej równi rubla złotego.

„Wiadomości Cukiernicze“. Nic tak nie wzmacnia organizmu państwowego, jak pisma fachowe, wnikające w każdy szczegół życia gospodarczego. Każdy obywatel, oprócz dziennika, powinien czytać swój fachowy organ, który go duchowo łączy z wszystkimi współzainteresowanymi w danym fachu. Równocześnie informuje go taki organ w streszczeniu o wszystkiem, co się w jego fachu dzieje w całym świecie i w całem Państwie, pomagając do wspólnej obrony wspólnych interesów.

Bardzo korzystnie przedstawia się Nr. 1 fachowego czasepisma „Wiadomości Cukiernicze“, wydawanego w Warszawie Wiejska 15/19 Konto P. K. O. Nr. 3724. Pismo wychodzi w każdy czwartek.

Pożyczka złota. Ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 5 stycznia 1923 r. w przedmiocie zmiany terminu zamknięcia sprzedaży, oraz ceny emisyjnej 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922.

Ustanowiony w § 3 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 1 października 1922 r. o wypuszczeniu 1 ej emisji 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922 (Monitor Polski № 234, poz. 155) na dzień 15 stycznia 1923 r. termin zamknięcia sprzedaży 8% państwowej pożyczki złotej oznaczono na dzień 1 marca 1923 r.

Ustanowiona w § 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 2 grudnia 1922 r. w przedmiocie zmiany ceny emisyjnej 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922 (Monitor Polski № 276. poz. 199) cena emisyjna obligacji 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922 zmienia się z dniem 8 stycznia 1923 r. i winna być od tego dnia przy sprzedaży rzeczonej pożyczki obliczana w stosunku następującym: za obligacje wartości 10.000 marek polskich i 10 złotych polskich—33.000 marek polskich, za obligacje wartości 50.000 marek polskich i 50 złotych polskich—165.000 marek polskich.

Obwieszczenie w sprawie zmiany cen monopolowych za krajowe liście tytoniowe ze zbioru roku 1922.

Na podstawie art. 7 ustawy z dnia 1 czerwca 1922 r. o monopolu tytoniowym (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 409) zarządza się, co następuje:

Ustanowione w punkcie pierwszym rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 13 października 1922 r. („Monitor Polski“ Nr. 234, poz 175, r. 1922) ceny monopolowe za krajowe liście tytoniowe ze zbioru roku 1922 zmienia się, jak następuje:

Gatunek tytoniu	cena za 1 kg. loco stacja odbiorcza					
	liście doborowe	I klasa	II	III	brak	paterucha
Tytonie czerwono-kwitnące . .	3200	2400	2400	2000	1200	500
Tytonie żółto-kwitnące	1600	1400	1200	1000	600	250

za 1 kg. czystego zdrowego nasienia z roślin czerwono kwitnących i z plantacji, wybranych przez Zarząd Monopolu Tytoniowego—5 000 mk.

Plantatorom, którzy sprzedadzą Zarządowi Monopolu Tytoniowego powyżej

100 kg. liści tytoniowych, wypłacona będzie premja w wysokości 10% kwoty, przypadającej im tytułem ceny za sprzedane Monopolowi liście „doborowe“ I i II klasy, o ile przeciętna cena wszystkich sprzedanych liści przy tytoniu czerwono-kwitnącym przewyższać będzie 2.400 mk., a przy tytoniu żółto-kwitnącym mk. 1.200 za 1 kg., a waga liści przyjętych przy wykupie, jako liście „doborowe“ I-ej i II-ej klasy, większą będzie od wagi reszty zakupionych liści.

Ceny, oznaczone niniejszem rozporządzeniem, odnoszą się do wszystkich liści tytoniowych, dostawionych przy wykupnie liści ze zbioru roku 1922.

Podwyższenie opłat za czynności Urzędów Miar.

Na podstawie art. 23 dekretu o miarach z dnia 8 lutego 1919 r. (Dz. P. P. P. Nr. 15 poz. 211), rozporządzenia Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 28 maja 1921 r. o miarach (Dz. Urz. Min. b. Dz. Pr. Nr. 20, poz. 138), oraz rozporządzeń Rady Ministrów: z dnia 17 listopada 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 100, poz. 716), z dnia 5 grudnia 1921 r. Dz. U. R. P. № 104 poz. 752) i z dnia 16 czerwca 1922 r; (Dz. U. R. P. № 52 poz. 470) zarządza się, co następuje:

§ 1. Wszystkie bezwzględne stawki opłat, wymienione w rozporządzeniach Ministra Przemysłu i Handlu: z dnia 13 maja 1922 r, o opłatach za czynności urzędów miar (Dz. U. R P. Nr. 39, poz. 326), oraz z dnia 24 maja 1922 r. w przedmiocie opłat, pobieranych przez urzędy miar za przewóz narzędzi mierniczych, zatrzymanych przy rewizjach handlu (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 343) podwyższa się o 200%.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1923 roku.

Przedłużenie terminów wekslowych w okręgu Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Na zasadzie art. 1 dekretu w przedmiocie uzupełnienia i zmiany przepisów tymczasowych o moratorjum w okręgu Sądu Apelacyjnego lubelskiego z dnia 23 grudnia 1918 r. (Dz. P. P. P. № 21 poz. 71) zarządzono, co następuje:

§ 1. Terminy do zapozwania indosantów tudzież do urzeczywistnienia prawa regresu, przedłużone do dnia 1 stycznia 1923 r. — na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 czerwca 1922 r. (Dz. U. R. P. № 47 poz. 420) względem weksli wystawionych przed dniem 1 listopada 1915 r. przedłuża się do dnia 1 lipca 1923 r.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1923 r.

Podwyższenie opłat pocztowych.

Z dniem 15 grudnia r. b. obwiązują w całej Polsce z wyjątkiem polskiej części G. Śląska następujące podwyższone opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne:

W obrocie wewnętrznym: list 100 marek, cięższy 200 mk.; kartka pocztowa 50 mk., widokówka (najwyżej 5 słów treści) 20 mk.; druki do 50 gr. 20 mk, do 100 gr. 40 mk., do 250 gr. 100 mk., do 500 gr. 150, mk do 1000 gr. 200 mk., druki dla ociemniałych za każde 500 gr. 5 mk.; papiery handlowe, próbki towarowe i przesyłki mieszane do 250 gr. 100 mk., do 500 gr. 150 mk., do 100 gr. 2000 mk., przekazy dopuszczone do 300.000 mk.; najniższa opłata od przekazu do 3000 mk. wynosi 50 mk.; polecenie przesyłki 100 mk.; recepis

zwrotny 100 mk., za doręczenie pospieszne (expres) 400 mk.; poste restante 50 mk; za doręczenie listu wartościowego i przekazu do 50.000 mk.—50 mk., do 150.000 mk.—100 mk., do 300.000 mk.—200 mk.; reklamacja 100 mk.

W obrocie zagranicznym: list 200 mk., do Czechosłowacji, Rumunji, Węgier 150 mk.; kartka 120 mk.; do Czechosłowacji, Rumunji i Węgier 90 mk.; druki za każde 50 gr. 40 mk.; papiery handlowe za każde 50 gr. 40 mk.; najmniej 200 mk.; próbki towarów za każde 50 gr. 40 mk., najmniej 80 mk.; polecenie przesyłki 200 mk.; recepis zwrotny 200 mk; reklamacja 400 mk.

Telegraf (w obrocie wewnętrznym): opłata od wyrazu 80 mk., najmniej 800 mk.; pokwitowanie telegramu 80 mk., blankiet telegraficzny 20 mk.

Opłaty telefoniczne zostały podwyższone przeciętnie o 100%.

Obrót czekowy P. K. O. Od 1-go stycznia 1923 roku na podstawie art. 5 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o Pocztowej Kasie Oszczędności Dz. Ust R. P: Nr. 48, poz. 297) zarządzono, co następuje:

§ 1. Najwyższą stawkę przekazów czekowych Pocztowej Kasy Oszczędności ustala się na 1,000.000 (jeden miljon) marek, o ile przekazy takie mają być wypłacone w urzędach pocztowych, uczestniczących w obrocie żyrowym P. K. O. z Oddziałami Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Urzędami temi są obecnie:

Bielsko 1 (Śląsk Cieszyński), Białystok 1, Brześć Litewski, Bydgoszcz 1, Częstochowa, Drohobycz 1, Gniezno, Grodno, Grudziądz 1, Inowrocław, Jarosław 1, Jasło, Kalisz 1, Katowice, Kielce, Kołomyja 1, Kraków 1, Leszno, Lublin 1, Lwów 1, Łomża, Łódź 1, Nowy-Sącz 1, Ostrów (Pozn.), Piotrków, Płock, Poznań 1, Poznań 3, Przemyśl 1, Radom, Rzeszów 1, Sosnowiec, Stanisławów 1, Starogard, Tarnów 1, Tarnopol 1, Tczew 1, Toruń 1; Warszawa 1, Wilno 1 i Włocławek.

§ 2. Najwyższa stawka przekazów czekowych P. K. O., które mają być wypłacone we wszystkich innych urzędach i agencjach pocztowych, wynosi 500.000 (pięćset) tysięcy marek.

§ 3. Przekazy czekowe P. K. O. na obszarze polskiej części Górnego Śląska mogą opiewać również na walutę niemiecką, a mianowicie najwyżej na 100.000 (sto) tysięcy marek niemieckich, o ile mają być wypłacone przez urząd pocztowy w Katowicach i najwyżej na 50.000 mk. niemieckich, o ile mają być wypłacone przez inne urzędy i agencje pocztowe na polskiej części Górnego Śląska.

Przekazy pocztowe i telegraficzne. Podwyższono granice podanej wartości listów wartościowych i paczek do 500.000 mk. Dopuszcza się przekazy pocztowe i telegraficzne do 500.000 mk. na przekaz, jak również obciążenie pobraniem przesyłki listowej, listu wartościowego lub paczki do 500.000, mk. Przy nadawaniu przekazów ponad 100.000 mk. pobiera się za każde dalsze 10.000 mk. lub część tychże opłatę poczto-

wą w kwocie 50 mk. Uznaniu poszczególnych dyrekcji poczt pozostawia się rozszerzenie granic doręczania pieniędzy odbiorcom przekazów pocztowych i czekowych Poczt. Kasy Oszczędn., tudzież listów wartościowych i paczek o podanej wartości do 500.000 marek w miejscowym okręgu doręczeń i do 50.000 mk. w miejscowym okręgu doręczeń Za doręczenie listów wartościowych oraz pieniędzy z przekazów pocztowych i Poczt. Kasy Oszczędn. od 300.000 mk. do 500.000 mk. pobiera się należytość w kwocie 300 mk.

W y d a w c a: **Sejmik Powiatowy** w Tomaszowie Lubelskim.

Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego: **Ludwik Kobierzycki.**

Redaktor odpowiedzialny: **Benedykt Zwierzchowski.**

Tłocznia S. Szyflingiera w Tomaszowie Lubelskim ul. Lwowska dom Starostwa.

Ogłoszenia.

Zgubiono tymczasową kartę zwolnienia, wydaną w r. 1921 przez P. K. U. w Hrubieszowie na imię Piotra Betinga z Jurowa Gminy Jarczów.

Zgubiono kartę powołania wydaną w roku 1920, przez Oficera Ewidencyjnego w Tomaszowie Lubel. na imię Józefa Gramatyki z wsi Majdanku Małego Gminy Tarnawatka.

Zgubiono kartę powołania, wydaną w r. 1921 przez P. K. U. w Hrubieszowie na imię Franciszka Bełza z Wieprzowa gminy Tarnawatka.